

TEST HIGH-END

Nawet jeżeli *N-05XD* jest w ofercie Esoterica modelem „podstawowym”, to też jest wyjątkowy. To najnowsze urządzenie japońskiej marki, a także jedyne przygotowane w najpełniejszej funkcjonalnej konfiguracji. *N-05XD* jest hybrydą łączącą świat analogowy i cyfrowy. Do tego pierwszego należy przedwzmacniacz i wzmacniacz słuchawkowy, a do drugiego – przetwornik C/A i odtwarzacz sieciowy. Taki zestaw nie występuje w żadnym innym urządzeniu Esoterica. Nie jest to kombinacja unikalna w szerszej perspektywie (ofert innych producentów), ale trudno żądać czegokolwiek więcej... Chyba że urządzenie miałoby już stać się wzmacniaczem.

Odtwarzacz sieciowy 53 000 zł

Plikoezoteryka

Esoteric N-05XD

M

arka Esoteric to „oddział do zadań specjalnych” firmy Teac. Najwyższa półka sprzętu najlepszego i najdroższego, na którą sam Teac postanowił ze swoim

logo nie sięgać. Przejrzałem ofertę Esoterica i poniżej 30 tysięcy złotych znalazłem... generator zegara taktującego, wybrane modele kabli i dodatkową płytkę z wyjściami analogowymi. Znacznie większy wybór – źródeł i wzmacniaczy – pojawia się powyżej... 200 tysięcy. Ale jest też coś pomiędzy... Otóż oferta Esoterica jest podzielona na pięć głównych serii, a testowany *N-05XD* znajduje się w drugiej od dołu linii *05*. Ponieważ najtańsza seria *07* ogranicza się do kompletu odtwarzacz płyt/wzmacniacz zintegrowany, więc *N-05XD* jest najtańszym dostępnym źródłem strumieniującym (w serii są też odtwarzacz płyt i integra). A w seriach jeszcze wyższych rozwijają skrzydła urządzenia dzielone z różnymi dodatkami.

Urządzenie wygląda po japońsku, ale w odmianie technicznej, wzorniczo umiarkowanej, bez wylewnej i słodkiej elegancji np. Accuphase'a. Widać raczej solidność i precyzję niż fantastyczne pomysły. Ważna jest także niezawodność i bezproblemowa obsługa, o którą wciąż nie jest łatwo w urządzeniach sieciowych. Tym bardziej, że to maszyna skomplikowana, w której Esoteric przygotował sporo dodatków.

Z zewnątrz *N-05XD* bardziej przypomina wysokiej klasy przetwornik C/A niż wszechstronne źródło strumieniowe. Wyświetlacz jest relatywnie niewielki, umieszczony wraz z panelem przycisków w wycięciu przedniej ścianki (przy okazji ujawnia jej imponującą grubość). Przedstawia parametry sygnałów cyfrowych a także np. aktywne wejścia (bo odtwarzacz ma ich sporo). Jest też rozbudowane menu. Możliwości plikowe sygnalizuje obecność złącza USB, ale to dopiero wstęp do całej zabawy.

Po lewej stronie matrycy są dwa wyjścia słuchawkowe: jedno 6,3-mm, a drugie zbalansowane, czterostykowe XLR. *N-05XD* nie jest wzmacniaczem pełną gębą, nie ma typowych końcówek mocy, więc przygotowano prostszy, specjalny wzmacniacz dla słuchawek, do którego można podłączyć impedancję nawet 16 Ω, a spory zapas napięcia sprawia, że poradzi sobie też ze słuchawkami o wysokiej impedancji.



Z przedniego panelu możemy przełączać zarówno wejścia, jak i wyjścia (słuchawki – wyjścia liniowe), możemy bowiem użyć *N-05XD* jako przedwzmacniacza podłączonego do zewnętrznej końcówki mocy. Przyciskami na przednim panelu możemy również poruszać po menu ustawień.

N-05XD trzeba podłączyć do LAN zapewniającego przepustowość i stabilność, a bezprzewodową opcją nie jest WiFi, lecz Bluetooth. Do tylnej ścianki przykręcono charakterystyczną, plastikową kapsułę z anteną. Sam standard Bluetooth to nie najnowszy już wariant v4.2, ale Esoteric przekonuje, że nie to jest najważniejsze, bowiem także w takich okolicznościach można zadbać o dobry dźwięk za pomocą dekodowników, a tutaj do naszej dyspozycji jest kompletna paleta: SBC, AAC, aptX, aptX HD, a także LDAC.

Wśród wejść cyfrowych są dwa optyczne, dwa elektryczne współosiowe, a nawet zbalansowane AES/EBU. Jest też USB-B, i chociaż przy możliwościach sieciowych podłączanie komputera jest mniej kuszące, to nie należy takiej opcji wykluczać. USB potrafi sporo, przyjmuje PCM 32 bit/384 kHz oraz kapitalne DSD512, obsługuje format MQA i platformę Roon. W wielu urządzeniach transmisja lokalna (właśnie przez USB-B, z komputera) ujawnia znaczną przewagę nad transmisją sieciową. Za możliwościami przetworników C/A często nie nadążają procesory odpowiedzialne za dekodowanie samych plików (w surowej formie, w jakiej napływają one z dysków sieciowych). Ale nie dotyczy to *N-05XD*.

Pilot jest nietypowy, dwustronny, w jednej sekcji są przyciski dla *N-05XD*, w drugiej – obsługa wzmacniacza i odtwarzacza SACD.

Nie ma znaczenia, czy pliki zostaną uprzednio „rozpakowane” do czystej formuły PCM/DSD czy też nie, bo N-05XD zawsze wszystko odtworzy. Z USB, LAN, źródeł bliskich i dalekich.

Uzupełnijmy to o wsparcie dla serwerów DLNA, a także pracę z serwisami takimi, jak Spotify czy Tidal. Esoteric ma również własną aplikację mobilną, przygotowaną dla urządzeń z systemami Apple iOS oraz sprzętu Android. Chociaż jej wygląd nie jest bardzo nowoczesny, to jest ona na bieżąco aktualizowana. Aplikacja pełni nie tylko rolę sterownika, ale też centrum muzycznego, koncentrującego sieciowe źródła muzyki. Producent nie wspomina o systemie Apple AirPlay, ale też jest obecny.

Jest też specjalne gniazdo o nazwie Clock – to wejście dla zewnętrznego, referencyjnego zegara taktującego; Esoteric ma w ofercie takie urządzenia – chociaż układy wbudowane w *N-05XD* są wysokiej jakości, to można osiągnąć jeszcze lepsze efekty (oczywiście za słoną dopłatą...).

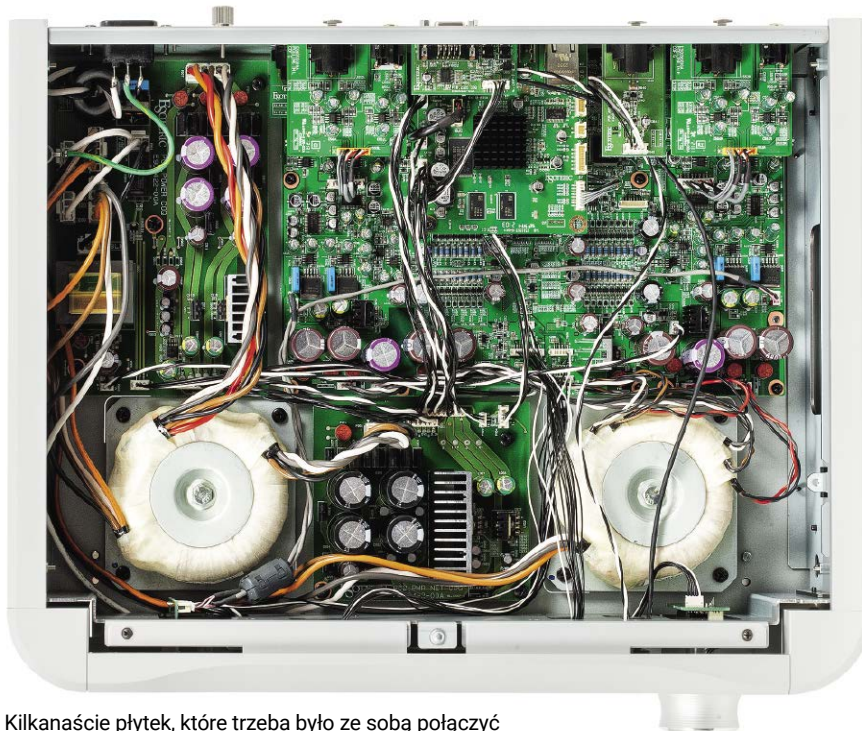
Do drugiego złącza USB, w formule USB-A (czyli takiego, jak na przednim panelu) podłączymy np. dysk twardy (zakres odtwarzanych plików jest dokładnie taki sam jak w przypadku źródeł sieciowych).

Wejścia analogowe są dwa – jedno zbalansowane XLR, drugie niezbalansowane RCA. Regulacja głośności wspólna dla wszystkich źródeł, bo odbywa się po „stronie” analogowej.

Są trzy wyjścia – jedna para RCA i tym razem dwie XLR, bo w wariantach „męskich” i „żeńskich”. Wynika to ze specjalnego trybu transmisji analogowej ESL-A – autorskiego opracowania Esoterica. W tym trybie źródło i odbiornik (odtwarzacz i wzmacniacz) operują sygnałami o znacznym natężeniu (w przeciwieństwie do typowej transmisji napięciowej), co pozwala odciąć się od negatywnego wpływu interkonektów. Połączenie ESL-A działa jednak wyłącznie pomiędzy obsługującymi ten standard urządzeniami Esoterica. Dla kompatybilności ze wzmacniaczami innych producentów jest też standardowy tryb transmisji niskonapięciowej. Ustawienie wybieramy w menu, a tam pojawia się szereg dodatkowych funkcji: czułość wejść, tryby o stałym i regulowanym poziomie napięcia, charakterystyki filtrów cyfrowych, a nawet zachowanie diody towarzyszącej komunikacji sieciowej LAN. To tylko część bogatych możliwości, choć Esoteric zachowuje w tym wszystkim umiar, ograniczając się na ogół do najbardziej praktycznych dwóch, trzech wariantów dla danej funkcji.

Rozbudowany zasilacz linowy wystarczyłby niejednemu wzmacniaczowi. Parze transformatorów toroidalnych towarzyszą liczne gałęzie filtrujące i stabilizujące, przygotowane nie tylko w podstawowym podziale na sygnały cyfrowe i analogowe, ale nawet na procesory strumieniowe, przetwornik C/A, sterowanie.

W sekcji cyfrowej układ zaczyna się trzema gałęziami, pierwsza skupia przewodowe wejścia, które są obsługiwane przez odbiornik, trochę z boku znajduje się wejście USB-B wymagające zupełnie innego traktowania. Druga z gałęzi ma ogólną nazwę Network Audio, a jej zadaniem jest nie tylko przyjęcie oraz rozkodowanie (do PCM/DSD) plików z sieci, także z lokalnych „dysków” podłączonych do gniazd USB-A. Trzecią gałęzią cyfrową jest odbiornik Bluetooth.



Kilkanaście płytek, które trzeba było ze sobą połączyć – w takiej sytuacji liczba przewodów i tak jest zżecznie ograniczona.



N-05XD to wszechstronne urządzenie analogowo-cyfrowe.

Wszystkie korzystają z potencjału wyjątkowego konwertera cyfrowo-analogowego. Znamy takie potęgi, jak AKM, ESS Technology, Texas Instruments (Burr Brown) oraz Cirrus Logic, produkujące gotowe chipy DAC. Jednak Esoteric przygotował całkowicie własne rozwiązanie – przetwornik ma tutaj dumną nazwę Master Sound Discrete DAC i jest oparty na programowalnych układach FPGA.

Własny algorytm, który zaszyto w kościach FPGA, otwiera nowe możliwości, także dla przyszłych formatów – będzie można je wprowadzać drogą aktualizacji oprogramowania.

Sygnal wyjściowy z (wewnętrznego) przetwornika C/A jest zbalansowany i daje początek sekcji analogowej. Przygotowano analogowy przełącznik wejść, tak jak w przedwzmacniaczach (czy wzmacniaczach zintegrowanych), bo oprócz wewnętrznego sygnału z przetwornika brane są sygnały zewnętrzne. Na tym etapie pojawia się układ regulacji głośności. Poziom jest regulowany w niezależnych tłumikach: jednym dla wyjść niskopoziomowych, drugim dla słuchawkowych. Na ostatnim etapie mamy analogowe układy wyjściowe na elementach dyskretnych. Chociaż wydawać by się mogło, że źródło to tylko źródło i jedynym obszarem, o który warto powalczyć, jest obsługa jak największej liczby formatów, serwisów sieciowych i plików, Esoteric znajduje inne, o które można lepiej zadbać..

ODSŁUCH

Możliwości jest tutaj tyle, że trudno opisać wszystkie po kolei, a nawet wszystkie sprawdzić. W dodatku najważniejsza pod względem użytkowym nie musi być najlepsza pod względem brzmieniowym, więc jaka opcja powinna wystąpić w roli reprezentanta? – takie pytania zadałem sobie jeszcze przed rozpoczęciem odsłuchu. Na szczęście potem wszystko się poukładało w dość łatwą odpowiedź. Po przesłuchaniu kilku wariantów zrozumiałem, że można wrażenia z nich sprowadzić do przedstawienia dość oczywistego charakteru. Pisząc to, trochę się zawałęsam.

Czy wypada o urządzeniu, które powinno być maksymalnie rozdzielcze, precyzyjne i neutralne, pisać, że ma charakter?

Przez dłuższy czas nie tylko odtwarzacze, ale także przetworniki cyfrowo-analogowe, które na papierze „chwaliły się” wysrubowanymi parametrami (w kwestii obsługiwanych standardów) oferowały brzmienie

podobnie wysilone. Zresztą zdarza się tak nadal. Tak rozumiany nowoczesny sprzęt ma oferować jak najwięcej dźwięku bogatego, dynamicznego i detalicznego. Często czytając relacje odsłuchowe lub samodzielnie oceniając różne urządzenia, przyjmujemy szczegółowość jako jedną z głównych miar jakości. Z tego wzmacniacza lub takich kolumn słyhać więcej, z innych – trochę mniej. Taka analityczność, wnikliwość i wynikające z niego napięcie nie jest głównym zajęciem *N-05XD*. Jego priorytety są ustawione wyraźnie inaczej. Znajdują się tam, gdzie powinny być: czasami na wierzchu, ale częściej na drugim planie, wplecione, uzupełniające, czytelne lepiej lub gorzej w zależności od nagrania. *N-05XD* ich nie faworyzuje, nie pomaga im, nie zmienia ich roli ani pozycji. Podobnie dynamika – nie jest udawana twardością, wyostreniem, zawziętością, nagrania bardzo różnią się pod tym względem i *N-05XD* to właśnie oddaje z niezwykłą swobodą. Dzięki temu często dociera do nas muzyka łagodna, nawet przytłumiona, mało efektowna, ale przyjemna, innym razem zniekształcona, później albo wcześniej o jakości spektakularnej, zdarza się przerysowana i męcząca

na skutek wad jej samej, a nie urządzenia. Jednak częściej niż zwykle z urządzeń cyfrowych jest plastyczna, uprzejma, lekkostrawna. Tak właśnie *N-05XD* przejawia jednocześnie swoją neutralność i charakter.

Brzmienie z *N-05XD* jest naturalne, chociaż niewyczynowe. Nie eksponuje chrząknięć, oddechów, skrzypnięć. Tutaj na pierwszy plan wychodzi esencja i barwa.

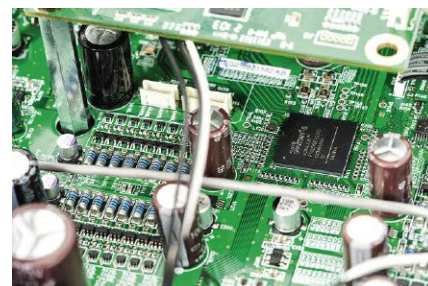
Bas jest niski, soczysty, sprężysty, nie zawsze ofensywny, twardy i konturowy. Wszystko rozwija się i definiuje trochę w inny sposób, z trudem podlegający typowemu opisowi audiofilskim żargonem. Tutaj dopuszczalna jest nawet miękkość i poluzowanie, które wpisują się w różnorodność i dokładność, zarówno wobec materiału, jak i „żywego” dźwięku, nie zawsze żyłastego i dobitnego. Ale największą wartością wydaje się być średnica – barwna, nasycona, obecna, a jednocześnie przejrzysta, wieloplanowa, pod każdym względem wyrafinowana. Tutaj słyhać muzykę, chociaż stoi za nią techniczna wirtuozeria. Wysokie tony nie iskrzą i nie błyszczą ponad „program minimum” – są płynnie połączone ze średnicą i tak jak ona pokazują to, co przyniesie nagranie.



Wyświetlacz informuje przede wszystkim o wybranych wejściach i parametrach sygnału, jest też wskaźnik poziomu głośności.



Wejście USB-B zwykle potrafi najwięcej, ale do *N-05XD* można przesłać sygnały najwyższej rozdzielczości na kilka sposobów.



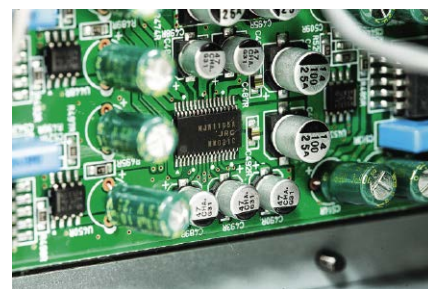
Hasło Spartan-6, odzew FPGA – to sekcja autorskiej konwersji sygnałów cyfrowych na analogowe.



N-05XD ma dwa wyjścia słuchawkowe, w tym jedno zbalansowane.



Wyjścia analogowe są aż trzy – jedno z dwóch XLR może pracować w firmowej konfiguracji ESL-A.



Przedwzmacniacz jest analogowy, z popularnym, scalonym regulatorem głośności firmy JRC (w jednym układzie mieszczą się cztery kanały).

Taka „cyfra”, jaką słyszymy z *N-05XD* (pod warunkiem dostarczenia dobrego materiału), sprawiłaby miłośnikom analogu wielką frajdę albo wielki kłopot. Obiektywnie jest po prostu lepsza od wielu referencyjnych gramofonów (z najdroższymi wkładkami...), ale ponieważ nie ma ostatecznej miary dla jakości dźwięku, więc każdy może odejść z własnymi, subiektywnymi wnioskami.

Esoteric *N-05XD* odsłania też niewygodną prawdę, a nawet wiele prawd, na temat różnych źródeł, formatów i materiałów. Może brzmieć przyjemnie również w przypadku sygnałów (bądź) plików w formacie odpowiadającym zapisowi na płycie CD (a więc 16 bit/44,1 kHz). Już wtedy można cieszyć się zarówno naturalną barwą, jak i satysfakcjonującą rozdzielczością. Nadziei na poprawę nie należy upatrywać przede wszystkim w coraz wyższej rozdzielczości. Porównania są często obciążone podstawowym błędem, gdy zestawiamy różne materiały wyjściowe, które posłużyły do realizacji poszczególnych plików.

Wysoka rozdzielczość kontra „niska” wymaga podejścia fair, takiego samego miksu, takiego samego poziomu sygnału. Po spełnieniu tych warunków dają się zauważyć różnice między różnymi rozdzielczościami, ale są one znacznie mniejsze niż te między samymi nagraniami wyjściowymi. Nie ma sensu odstawiać na bok wszystkiego co rozdzielczość niższą niż... w praktyce jakakolwiek. Tak jak nie eliminujemy ze swoich kolekcji płyt ulubionych artystów tylko dlatego, że nie zostały perfekcyjnie nagrane. Czasami zostały nagrane fatalnie, a mimo to słuchamy ich po raz n-ty.

Kompetencje *N-05XD* sięgają także transmisji Bluetooth. Faktycznie to najsłabsza opcja, przy której słyszeć straty w niemal każdej dziedzinie. Mimo to... nie odskoczyłem jak oparzony. Tutaj ocena zależy od tego, jak jesteśmy świadomi i jak jesteśmy głodni. To „fast-food”, w tym wydaniu całkiem przyzwoity, nikt nie powinien się obrażać, że nie smakuje jak w kwintnej restauracji... chociaż w takiej został podany.

ESOTERIC N-05XD

CENA

53 000 zł
www.dsv.com.pl

DYSTRYBUTOR

DSV

WYKONANIE Solidne, chociaż z zewnątrz niespektakularne, za to wyjątkowo zaawansowane i oryginalne w układzie elektronicznym. Specjalistyczne rozwiązania w każdej sekcji, rozbudowany obwód analogowy złożony z elementów dyskretnych, autorski przetwornik C/A na bazie procesorów FPGA. Tor sygnału w pełni zbalansowany.

FUNKCJONALNOŚĆ Przetwornik C/A, odtwarzacz sieciowy, przedwzmacniacz i wzmacniacz słuchawkowy w jednym. Odtworzy niemal wszystkie standardy zarówno z nośników lokalnych, jak i zdalnych. Sięga PCM 32/384 oraz DSD512, MQA, Roon, Spotify Connect, Apple AirPlay. Aplikacja mobilna. Zbalansowane wyjście słuchawkowe. Wejścia i wyjścia XLR (z autorskim trybem „prądowym”).

BRZMIENIE Bezkompromisowo neutralne i naturalne, co wcale nie oznacza wybuchowej dynamiki i zabójczej analityczności. Tutaj dokładność to proporcjonalność i wielowątkowość. Świetnie różnicuje, ale nie wyostrza. Esencjonalne, barwne, swobodne.

reklama